

GP POLKOWICKA GAZETA

Wydawnictwo bezpłatne

» W NUMERZE



Na początku maja tradycyjnie odbyły się obchody imienin Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Polkowicach.

str. 6-7



Wielkie aktorstwo Jana Paszka zakończyło VII Polkowickie Dni Teatru.

str. 8



Piłkarze Górnika znów nie zaskakują. Ostatnie dwa spotkania przegrali z kretesem.

str. 11



Konrad Kaptur

Spełnione marzenie

Życie bez marzeń jest pozbawione sensu. To one są bodźcem do ciężkiej pracy, motywują do wyrzeczeń. Kilka lat temu w Polkowicach powstał zespół koszykarek, który marzył o tym, by sięgnąć po medal mistrzostw Polski. Drużyna była budowana mądrze, bez zbędnego pośpiechu. Z roku na rok robiła coraz większe postępy, ale od upragnionego medalu wciąż dzielił ją mały krok. Dwukrotnie zespół zajmował czwartą - najgorszą dla każdego sportowca - pozycję na finiszu rozgrywek o mistrzostwo Polski. Aż w końcu przyszedł przełom. W klubie pojawił się wybitny szkoleniowiec - Andrzej Nowakowski, który tchnął w zespół nowego ducha, ducha nieustępliwości i determinacji. To właśnie tym cechom polkowiczanki zawdzięczają zwycięstwo nad teoretycznie lepszą Polką Pabianice w walce o brąz, zwycięstwo wydatne pabianiczankom po heroicznej walce, która na długo zapadnie w pamięć fanów żeńskiego basketu nie tylko z Polkowic. Moment, gdy spełnia się marzenie jest chwilą wielkiego szczęścia. Jest zadośćuczynieniem licznym wyrzeczeniom, nagrodą za upór, ból, krew, łzy. Dla takich chwil warto żyć; dla takich chwil warto uprawiać sport. Naszemu zespołowi dziękujemy za medal, który sprawił, że i my kibice możemy czuć się dumni i szczęśliwi, bo przecież spełniło się też nasze marzenie.

Konrad Kaptur

Będzie dodatkowa kasa?

Wszystko wskazuje na to, że gminną kasę zasili kwota około 3 milionów złotych. Będą to pieniądze z tytułu zaniżonych opłat eksploatacyjnych w latach ubiegłych.

Sprawa opłaty eksploatacyjnej, a konkretnie tego, co jest podstawą do jej naliczania, ciągnie się od kilku lat. Do końca czerwca 1998 roku KGHM płacił gminie Polkowice opłatę naliczaną od ilości koncentratu. Od 1 lipca 1998, tj. od daty powstania w ramach KGHM Zakładu

Wzbogacania Rudy uiszczano opłatę od ilości wydobytej kopaliny. Według gminnych specjalistów - przy niezmienionym stanie prawnym - podstawą do naliczania opłaty powinien nadal być koncentrat miedzi. W imieniu gminy sprawę zaskarżył do Naczelnego Sądu Administracyjnego Prokurator Okręgowy. Tam zapadł wyrok uznający roszczenia gminy za zasadne. W związku z tym sprawa wróci do ponownego rozpatrzenia, zgodnie z wcześniejszymi wyrokami Sądu Najwyższego. Więcej na ten temat napiszemy po zakończeniu postępowania.

KoK

Strach ma wielkie oczy

Trwają pisemne egzaminy maturalne. W polkowickim Zespole Szkół zdaje je 144 uczniów. Wyniki będą znane pod koniec czerwca.

W piątek, 6 maja, uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Polkowicach pisali maturę z języka angielskiego. Egzamin był podzielony na dwie części - podstawową i rozszerzoną. Podstawową zdawało 97 osób, do rozszerzonej przystąpiło 59. W wersji podstawowej maturzyści musieli napisać podanie z prośbą o przyjęcie do szkoły za granicą, list do kolegi wyjaśniający powody wcześniejszego wyjścia z domu oraz tekst ze słuchu. - Bardzo dobrze mi poszło, jednak lektor trochę niewyraźnie mówił - powiedział nam zaraz po wyjściu z sali Jarosław Mierzwiński, uczeń klasy III a LO.

- Według mnie egzamin był dość łatwy. Czekam na rozszerzoną część, ponieważ

studia moje będą związane z językiem angielskim, więc matura rozszerzona jest niezbędna - uśmiechała się po wyjściu z sali Agata Jakubowska z III d LO.



- Myślałam, że temat będzie łatwiejszy. Za napisanie podania o przyjęcie do szkoły za granicą można było dostać aż 10 pkt. To było ważne zadanie - mówi Paulina Rykiewicz.

Mniej zadowolona była Paulina Rykiewicz. - Myślałam, że temat będzie łatwiejszy. Za napisanie podania o przyjęcie do

szkoły za granicą można było dostać aż 10 pkt. To było ważne zadanie. Na maturze próbnej mieliśmy napisać list do koleżanki na temat przeprowadzki. Liczyłam, że teraz będzie coś zbliżonego.

Uczniowie obawiali się pisemnego egzaminu z języka obcego. Większość jednak wychodziła z sali z uśmiechem. - Faktycznie, maturzyści bardzo się bali, a po wyjściu z sali byli zadowoleni z siebie - potwierdziła wicedyrektor Zespołu Szkół, Jolanta Rubiś-Kulezycka. - Osoby, które przystąpiły do rozszerzonej matury były bardzo dobrze przygotowane i ten egzamin nie stanowił dla nich żadnego problemu.

W poniedziałek, 9 maja, 37 uczniów zmagało się z zadaniami z matematyki. Egzamin z historii pisało 48 maturzystów, a biologię 49. Język niemiecki zdawały 24 osoby, rosyjski 26. Najmniej uczniów będzie zdawać fizykę (4) i chemię (7). Z wiedzy o społeczeństwie i geografii zamierza zdawać po 16 uczniów.

Matura potrwa do końca maja. Wyniki będą znane między 27 a 30 czerwca.

Anna Osadzka

Zapraszamy na mecz!!!

KS Górnik Polkowice uprzejmie zaprasza kibiców na mecz charytatywny, który odbędzie się w poniedziałek, 16 maja o godzinie 19.30 na stadionie w Polkowicach. Pierwszy zespół Górnik Polkowice zmierzy się z polkowickimi siłami samorządowców i przedsiębiorców. Mecz odbędzie się z inicjatywy Piotra Borysą, wiceprezesa klubu i jednocześnie kapitana drużyny samorządowców. Podczas meczu zbierane będą pieniądze na zakup specjalistycznego urządzenia do meczu dla Barbary Kokołowskiej, mieszkanki Polkowic, która uległa tragicznemu wypadkowi samochodowemu.

Wstęp na mecz jest bezpłatny. Zapraszamy!

K

Darmowe szkolenia

Pracownicy polkowickich firm będą uczyć się języków. Bezpłatnie skorzystają z kursów języka angielskiego i niemieckiego.

Prawie 400 tysięcy złotych Federacja Pracodawców Polski Zachodniej Powiatu Polkowickiego otrzymała z Europejskiego Funduszu Społecznego na dofinansowanie szkoleń językowych dla pracowników. To jeden z pierwszych pozytywnie zaopiniowanych wniosków na Dolnym Śląsku. To są tzw. programy miękkie w całości

refundowane ze środków Unii Europejskiej

Szkolenia potrwać 18 miesięcy. Szefowie firm wytypują pracowników, które wezmą udział w kursach wybranego języka - angielskiego, bądź niemieckiego. 60 osób przez sześć godzin w tygodniu będzie intensywnie uczyć się wybranego języka. - Oczywiście te osoby nie będą mogły zrezygnować z kursu - wyjaśnia Piotr Borys, radny Sejmiku Dolnośląskiego. - W innym razie taka osoba będzie musiała pokryć koszty kursu.

Szkolenie rozpocznie się w czerwcu.

Osł

Jest absolutorium

Podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Miejskiej radni udzielili burmistrzowi Emilianowi Stańczyszynowi absolutorium z wykonania budżetu za rok 2004.

Absolutorium jest oceną całorocznej pracy burmistrza. Jego istotą jest brak zastrzeżeń do prowadzonej polityki finansowej. Gdyby radni podjęli uchwałę o nieudzieleniu absolutorium burmistrzowi mogliby wówczas ogłosić referendum w sprawie odwołania burmistrza. Jednak gdyby wynik takiego referendum był korzystny dla burmistrza wówczas byłoby to równoznaczne z samorozwiązaniem rady i ogłoszeniem nowych wyborów.

28 kwietnia radni miejscy zebraли się na sesji, której zasadniczym celem było podjęcie

uchwały o udzieleniu absolutorium burmistrzowi z wykonania budżetu za rok 2004. Najpierw radni przyjęli sprawozdanie z wykonania budżetu na rok 2004. Za było 17 radnych, a trzech wstrzymało się od głosu.

Przyjęty na rok 2004 budżet, zarówno po stronie przychodów, jak i wydatków udało się wykonać bez żadnych komplikacji. Był to budżet bardzo dobry dla naszego miasta. Ze względu na utrzymujące się od dłuższego czasu wysokie ceny miedzi na światowych rynkach metali wpływy do miejskiego budżetu były o około 20 procent większe niż zakładano. Budżet naszego miasta wyniósł ponad 101 milionów złotych. Udało się zbić zadłużenie do poziomu 39,9 procenta w stosunku do dochodów. Nic dziwnego, że decyzja radnych w kwestii przyjęcia absolutorium była pozytywna. Za jego przyjęciem było 17 z nich, a przeciw opowiedziało się trójka.

KoK

Burmistrz Polkowicki:
zatrudni pracownika w Wydziale Eksploatacji i Remontów Urzędu Gminy Polkowice

Wymagania:

- wykształcenie wyższe z zakresu budownictwa
- uprawnień budowlane i przynależność do Izby Budowlanej
- umiejętność obsługi programów Word i Excel
- umiejętność kosztorysowania
- posiadanie prawa jazdy kat. B

Wymagane dokumenty i oświadczenie:

- życiorys i list motywacyjny
- kopia dyplomu potwierdzająca wykształcenie
- oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych zawartych w ofercie
- kopia zaświadczenia o przynależności do Izby Inżynierów Budownictwa
- kopia decyzji o nadaniu uprawnień budowlanych

Dokumenty w kopercie z napisem "oferta pracy" należy przelać w terminie do dnia 27.05.2005 r. do godz. 16.00 pod adres:
Urząd Gminy Polkowice
Rynek 1
59-100 Polkowice

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59-101 Polkowice, Rynek 17 (pokój 301), tel. 724-97-20, tel/fax. 724-97-21
e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół:

Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Nowakowski (redaktor techniczny), Anna Osadczuk, Ewelina Szatkowska, Roman Tomczak.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skracania i omawiania nadesłanych komunikatów, apeł, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Bernard Wybierala

Druk: Drukarnia PolskaPress Wrocław, 55-075 Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7.

Długi horror na krajowej trójce

Długa naprawa

Drugi tydzień nieczynna jest sygnalizacja świetlna na krajowej trójce w okolicach stacji benzynowej Shella. Naprawa potrwa jeszcze co najmniej tydzień.

Sygnalizacja na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 3 z ulicą Ogrodową uległa uszkodzeniu podczas kolizji, do jakiej doszło w piątek 29 kwietnia. Kierująca Volkswagenem Polo podczas hamowania uderzyła w słup sygnalizacji. - Sprawczyńni twierdzi, że ktoś jej zjechał drogę i w wyniku ostrego hamowania straciła panowanie nad pojazdem - mówi Waldemar Cichocki z polkowickiej policji.

Konsekwencje są bardzo poważne. Od dwóch tygodni na tym skrzyżowaniu tworzą się korki, mniej pewni kierowcy jadący od strony ulicy Ogrodowej zawracają z tego skrzyżowania, bo wyjazd na drogę w stronę Lubina może zająć nawet kilkana-

ście minut. Od piątku, 29 kwietnia, doszło tam do trzech kolizji. Powód? W raporcie policyjnym napisano: kierowca wyjeżdżający z Polkowic Dolnych nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu drogą krajową numer 3.

Uszkodzenia sygnalizacji okazały się na tyle poważne, że będzie ona nieczynna jeszcze do 20 maja. - Naprawa wymaga czasu, ponieważ konstrukcja sygnalizacji wykonywana jest na specjalne zamówienie - tłu-

maczy Dariusz Zajaczkowski z Rejonu Dróg Krajowych, oddział w Głogowie. - Poza tym fundament betonowy musi uzyskać 75 procent wytrzymałości, by mógł udźwignąć konstrukcję słupa.

Wstępnie koszt naprawy oszacowano na 20 tys. zł. Rejon Dróg Krajowych już wystąpił do ubezpieczyciela kierowcy o pokrycie strat.

Anna Osadczuk



Anna Osadczuk

Stypendia unijne dla uczniów

Powoli dobiega końca realizacja rocznego projektu stypendialnego, finansowanego ze środków Unii Europejskiej. Ostatnie transze pieniędzy wydatkowanych przez uczniów trafią do nich w lipcu tego roku. Beneficjent pomocy unijnej - Starostwo Powiatowe w Polkowicach już złożyło wniosek o pieniądze na kolejny rok.

Projekt pod nazwą "Likwidacja barier w dostępie do edukacji" jest realizowany przez Starostwo Powiatowe w Polkowicach od początku tego roku szkolnego.

- W jego ramach pomocą stypendialną zostało objętych 123 uczniów ze szkół średnich z terenu powiatu polkowickiego. To wszyscy, których wnioski spełniały kryteria formalne - mówi Jarosław Dąbrowski, sekretarz powiatu polkowickiego, koordynator projektów unijnych.

Środki na realizację projektu edukacyjnego pochodzą z Europejskiego Funduszu Społecznego, będącego jednym z komponentów Zintegrowanego Programu Edukacyjnego Rozwoju Re-

gionalnego. Starostwu Powiatowemu w Polkowicach przyznano kwotę 146 tysięcy złotych. Uczniowie szkół średnich, w których edukacja kończy się egzaminem maturalnym do końca ubiegłego roku otrzymywali stypendia w wysokości od 100 do 128 złotych, natomiast od stycznia nowego roku kwota stypendiów wzrosła i wynosiła od 138 do 166 złotych miesięcznie. Pieniądze rozdziela się na zasadzie refundacji wydatków poniesionych przez uczniów na naukę. Wygląda to tak, że uczeń sam płaci za zakup np. przyborów szkolnych, następnie przedstawia stosowne rachunki potwierdzające fakt poniesienia wydatków edukacyjnych w sekretariacie swojej szkoły.

W dobiegającym roku szkolnym Starostwo Powiatowe w Polkowicach za pośrednictwem jednego z innych starostw dolnośląskich realizuje również inny projekt stypendialny finansowany ze środków unijnych, tym razem dotyczący studentów. Ko-

rzysta z niego 35 osób z terenu powiatu polkowickiego. Każdy z nich otrzymuje miesięczne 200 złotych. W przyszłym roku akademickim kolejną edycją projektu zostanie objęta większa ilość studentów - około 50. Będą otrzymywać nieco mniejsze pieniądze - 170 złotych. Dzięki temu z pomocy stypendialnej będzie mogło skorzystać więcej osób.

- Mamy spore doświadczenie wyniesione z realizacji tegorocznych projektów, dlatego uważam, że szansa na to, że uzyskamy pomoc na kolejny rok szkolny jest bardzo duża - uważa Dąbrowski.

Stosowne wnioski zostały już złożone w Urzędzie Marszałkowskim. Decyzję poznamy w ciągu najbliższych tygodni, ale zważywszy na dotychczasowe doświadczenie pracowników starostwa oraz skuteczność potwierdzoną konkretnymi osiągnięciami zarówno uczniowie jak i studenci mogą spać spokojnie.

Konrad Kaptur

AQUA HOTEL
Polkowice ulica Młyńska 8

Serdecznie zaprasza
Na
Dyskotekę Dorosłego Człowieka
W dniach 14, 20 i 27 maja - godz. 20:00

WSTĘP WOLNY

Proponujemy
- wysmienite menu
- wybrane drinki w promocyjnej cenie
- urozmaiconą i dobrą muzykę taneczną z DJ
a dla chętnych KARAOKE

Tel. 746-27-00

Uczniowie z "dwójki" na scenie

Artystycznie o ekologii

Teatrzyk Zielona Łączka działa przy świetlicy w Szkole Podstawowej nr 2 od tego roku szkolnego. 6 maja w polkowskim kinie dzieci pod czujnym okiem opiekunek wystawiły swój jedyny jak dotąd spektakl - "Techno - Elek".

Scenariusz tego przedstawienia o tematyce ekologicznej przygotowali panie Bożena Marciniak, Ewa Skalska, Jolanta Gucińska oraz Barbara Nasidorowa.

- Zdecydowałyśmy się na tematykę ekologiczną, bo jest to zgodne z zainteresowaniami dzieci. Ponadto, dziś w dobie rozwoju przemysłu i degradacji środowiska naturalnego propagowanie wiedzy na temat ekologii jest bardzo istotne - mówią zgodnie opiekunki ze świetlicy przy Szkole Podstawowej nr 2.

Przygotowania do premierowego pokazu były bardzo mozolne i trwały ponad dwa miesiące. Po raz pierwszy młodzi aktorzy zaprezentowali swój repertuar 21 kwietnia, teatrzyk

wystąpił na dorocznym przeglądzie teatrów szkolnych i przedszkolnych "Cztery Mile za Piec", będącym częścią Polkowskich Dni Teatru. Sugestywna gra młodych adeptów sztuki teatralnej wzbudziła uznanie jury, które postanowiło nagrodzić ich wyróżnieniem.

Potem spektakl był dwukrotnie pokazywany w szkolnej świetlicy. Na widowni zasiadli głównie uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2, a także nauczyciele wraz z rodzicami. Ostatnie jak na razie przedstawienie miało miejsce w ubiegłym tygodniu, w pią-

tek 6 maja, również w polkowskim kinie.

W każdym miejscu, gdzie spektakl był pokazywany wzbudzał duże zainteresowanie widzów. W skład teatrzyku wchodzi jedenastu młodych aktorów, są to uczniowie klas 0-3 Szkoły Podstawowej nr 2.

W dobiegającym powoli końca roku szkolnym aktorzy nie zamierzają już występować. W przyszłym natomiast opiekunki wraz z młodymi aktorami rozpoczną pracę nad kolejnym przedstawieniem. Jeszcze nie wiadomo jakim.

Kok



Konrad Kaptur

Cudze chwalicie - swego nie znacie...

Dobiega końca realizowany od września ub. roku w Szkole Podstawowej Nr 3 w Polkowicach program "Polkowice - tu warto mieszkać". Uroczyste zakończenie nastąpi 7 czerwca br., a uświetni je szkolna impreza środowiskowa.

Szkoła Podstawowa nr 3 w Polkowicach co roku realizuje różnorodne programy edukacyjne. W ubiegłym roku uczniowie uczestniczyli w programie, którego celem było poznanie wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej. W ramach kończącego się za niecały miesiąc programu pod nazwą "Polkowice - tu warto mieszkać" jego uczestnicy poznawali zagadnienia dotyczące miasta i gminy Polkowice. Zdobywali wiedzę zarówno o ich historii jak i współczesności. Uczniowie uczestniczyli w konkursach na album i widokówkę o Polkowicach, legendę dotyczącą jakiegoś wydarzenia oraz konkursie fotograficznym. - Przy realizacji tego programu współpracowali także rodzice oraz członkowie Towarzystwa Miłośników Polkowic - mówi Helena Pacyna, pedagog szkolny, współ-

realizator programu. - Dzięki tej współpracy udało nam się np. zorganizować cykl wycieczek po najciekawszych miejscach i zabytkach historycznych w naszym mieście. Był też konkurs plastyczny.

Uczniowie opracowali księgę najpopularniejszych polkowskich imion.

Organizatorzy programu - nauczyciele z SP 3 mówią zgodnie, że głównymi założeniami i celami programu było przybliżenie uczniom historii i dorobku naszego miasta. W dobie integracji Polski ze strukturami Unii Europejskiej, jest to zadanie szczególnie ważne, bo praca nad zachowaniem tożsamości regionalnej będzie w przyszłości bazą do budowania w tych młodych ludziach tożsamości narodowej - dodaje Helena Pacyna. Starsze klasy zakończyły w ubiegłym tygodniu (06.05) konkurs wiedzy o regionie pn. "Gmina Polkowice - przyjazna dzieciom i młodzieży", w którym dzieci miały szansę popisać się zdobytymi w trakcie trwania programu wiadomościami.

Od przyszłego roku szkolnego SP 3 zamierza wystartować z programem o podobnym, regionalnym charakterze, z tym, że będzie on rozszerzony o znajomość realiów "małej ojczyzny" w kontekście całego powiatu polkowskiego.

Roman Tomczak

Nadszedł czas zmian

Od początku maja obowiązuje nowa struktura organizacyjna polkowskiego Urzędu Gminy. Powstały nowe wydziały, zmieniły się też siedziby części dotychczas istniejących, w tym naszej redakcji.



Konrad Kaptur

Zmiany mają na celu przede wszystkim usprawnienie pracy urzędu oraz dostosowanie jego struktury do zadań realizowanych przez urzędników. W związku ze zmianą struktury organizacyjnej od 1 maja obowiązuje także nowy Regulamin Organizacyjny polkowskiego Urzędu Gminy. Z dotychczasowego Wydziału Mienia i Infrastruktury Technicznej powstały dwa wydziały - Wydział Eksploatacji i Remontów, na czele którego stoi Elżbieta Kaczorowska oraz Wydział Inwestycji, którego prace nadzoruje wiceburmistrz Wiesław Wabik. Siedziba obydwu mieści się w kamienicy przy ulicy Rynek 17-18. Z kolei z Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych wyłoniono Wydział Spraw Społecznych, na czele którego stoi Dorota Trzmielewska

oraz Wydział Organizacji Samorządowych, którego pracami kieruje Tomasz Sawicki. Powyższe wydziały znajdują się w kamienicy przy ulicy Rynek 2. Nową komórką polkowskiego Urzędu Gminy jest też Biuro Zamówień Publicznych, którym kieruje Robert Kurowski, jeden z pracowników zatrudnionych w Urzędzie. To nie wszystko jeżeli chodzi o zmiany personalne. Dotychczasową dyrektorką Wydziału Współpracy Europejskiej i Funduszy Zewnętrznych Gabriellę Baranowską zastąpiła Urszula Łażewska.

Zmieniła się też siedziba naszej redakcji. Teraz można nas odwiedzać w kamienicy przy ulicy Rynek 6 (na zdj.). Gazeta mieści się w pokoju nr 23.

Konrad Kaptur

Uczestnicy chilijskiej wyprawy VW w Polkowicach

Dobry, lepszy... Touareg

Terenowy Volkswagen Touareg, prowadzony przez zawodowego kierowcę Niemca Reinera Zietlowa, trafił do księgi Guinnessa. Konferencja prasowa z kierownikiem wyprawy odbyła się 27 kwietnia w siedzibie VW Motor Polska.

6081 metrów n.p.m. - taką wysokość pokazały specjalne urządzenia satelitarne zainstalowane w samochodzie. To, jak na razie, bezwzględny rekord świata. Bezwzględna była także dla uczestników wyprawy przyroda. Na wygasły chilijski wulkan Ojos del Salado terenowy samochód Volkswagena wjeżdżał kilkanaście dni. Przejazd ostatnich 380 metrów nieogószczonym, dochodzącym do 50 stopni nachylenia, kamiennym stokiem zajął uczestnikom wyprawy trzy dni (!). Touareg w przeciwieństwie do swojego kierowcy i jednocześnie kierownika wyprawy Reinera Zietlowa, nie był specjalnie przygotowywany do tej wyprawy. Jedynymi zmianami dokonanymi w samochodzie było zainstalowanie wciągarki, wzmocnionego podwozia i dodatkowych zbiorników na paliwo.

Nasza wyprawa miała udowodnić, że produkt Volkswagena nie jest "terenowy" tylko z nazwy - powiedział Reiner Zietlow, jeden z kierowców i kierownik wyprawy. Udało się, choć nie było wcale łatwo. Wszyscy uczestnicy wyprawy byli zmuszeni używać specjalnych aparatów tlenowych, nowocześniejszych od tych, których używają alpinści. Brak dostatecznej ilości tlenu przy pokonywaniu rekordu miał swoje znaczenie także dla wyboru silnika samochodu - dodaje Zietlow. Z tego powodu można było zdecydować się jedynie na silnik benzynowy. Już po pokonaniu 5700 metrów n.p.m. zaczęły pękać w samochodzie opony, a wszechotaczające nas ogromne kamienie i glazy musieliśmy niejednokrotnie usuwać ręcznie z trasy przejazdu samochodu. Przydawały się one jedy-

nie wówczas, kiedy mogliśmy zaciepić o nie linę wciągarki i w ten sposób pokonać kolejne metry do góry - wspomina Reiner Zietlow. Kiedy urządzenia wskazały pokonanie starego rekordu drużyna nie zatrzymała się i planowała nawet zdobycie wysokości 6300 metrów n.p.m. - Jednak po pokonaniu 6081 metrów przed nami pokazała się niemal pionowa ściana, bardzo trudna, jeśli nie niemożliwa do pokonania. Wtedy zrezygnowaliśmy z dalszej walki o wysokość - powiedział Zietlow. Nie odpowiedział tylko na pytanie, czy wróci jeszcze raz na wulkan Ojos del Salado. Na zakończenie konferencji prasowej zaprezentowano zebrany film, zrealizowany na podstawie zdjęć wykonanych podczas wyprawy.

Roman Tomczak



35-letni Reiner Zietlow obok głównego "bohatera" ekspedycji Touareg Individual V6.

Roman Tomczak

Drugi turnus już nad morzem

Kolejna grupa uczniów polkowskich szkół podstawowych wyjechała 9 maja do nadmorskiego Rogowa w ramach akcji "Zielona Szkoła". Tym razem ponad 200 osób. Będą tam przebywać do 8 maja.

W Rogowie młodzi mieszkańcy gminy Polkowice będą przebywać w 3 i 4-osobowych pokojach zlokalizowanych na terenie Wojskowego Ośrodka Wypoczynkowego. Panują tam idealne warunki do wypoczynku. Teren jest zabezpieczony, ośrodek ma własną plażę, a każdy z pokoi jest wyposażony w węzeł sanitarny. Dzieci przeby-

wające w Rogowie mają zapewnioną opiekę medyczną, bo wraz z nimi wyjechali lekarz oraz pielęgniarki. Są też, co oczywiste, opiekunowie.

Koszt pobytu jednego dziecka w Rogowie to grubo ponad 1000 złotych. 986 złotych płaci gmina, rodzice pokrywają jedynie tzw. wkład do kotła. To 12,5 zł za jeden dzień. Oznacza to, że za trzytygodniowy pobyt dziecka nad morzem rodzice płacą zaledwie 262 złote.

Pierwszy turnus przebiegał bez większych komplikacji, chociaż pogoda była nieciekawa. Mam nadzieję, że pod tym względem teraz będzie lepiej - mówi nam Stanisław Bocian, wiceburmistrz Polkowic, która tradycyjnie żegnała wyjeżdżające dzieci.

Powrót drugiego turnusu zaplanowano na 29 maja.

KoK



Uczniowie wchodzą do autobusu, który odjedzie do Rogowa.

» PODATKOWE ABC

Gdy zapomnieliście o zeznaniu...

2 maja 2005 r. upłynął ostateczny termin rozliczenia się z urzędem skarbowym z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych za ubiegły rok. Jakże są konsekwencje niezłożenia PTT-a w terminie i co zrobić, aby ich uniknąć?

Podatnik, który do dnia 2 maja br. nie rozliczył się z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych za 2004 r. powinien jak najszybciej wypełnić odpowiedni PIT i złożyć go w urzędzie skarbowym. Złożenie deklaracji po terminie jest dopuszczalne i skuteczne. Zeznanie złożone po terminie wywołuje skutki prawne, ale niesumienność podatnika ma swoje konsekwencje skarbowe. Złożenie zeznania po terminie jest wykroczeniem skarbowym, za które grozi kara grzywny od 76 zł do 1520 zł.

Przed zaplaceniem grzywny podatnik może uratować tzw. "czynny żal", który jest aktem skruchy. Sprowadza się on do napisania pisma wyjaśniającego przyczynę i okoliczności niezłożenia zeznania w odpowiednim terminie. Pismo takie należy dołą-

czyć do składanego po terminie zeznania. Podatnik musi również uiścić w całości podatek wykazany w zeznaniu (wraz z odsetkami za zwłokę). W przypadku wywiązania się z tych wszystkich powinności podatnik może liczyć na pozytywne załatwienie swojego pisma - "czynnego żalu". "Czynny żal" będzie skuteczny tylko wtedy, gdy podatnik pierwszy zawiadomi urząd skarbowy o niezłożeniu zeznania w terminie.

Z reguły urzędy skarbowe karzą spóźnialskich podatników mandatami nakładając grzywnę nie wyższą niż 1520 zł. Jeżeli jednak urząd uzna, że poprzez swoje działanie podatnik uchylał się od płacenia podatku, przez co naraził Skarb Państwa na straty, powinien przygotować się na odpowiedzialność karną skarbową na podstawie art. 54 K.k.s. W tym przypadku kary są surowsze. W zależności od wysokości strat, na jakie podatnik naraził budżet grozi mu kara grzywny lub kara pozbawienia wolności do 3 lat, albo obie te sankcje łącznie.

Iwona Pander

» DZIEJE JEDNEGO MIEJSCA

Najstarszy zabytek

Kapliczka stojąca na tyłach Kościoła św. Michała Archaniola w Polkowicach jest najstarszym zabytkiem kultury materialnej w Polkowicach. Warto wspomnieć, że w Głogowie, starszym o ponad 100 lat, nie ma tak starego zabytku.

Kapliczki przydrożne, do których zalicza się polkowska, zaczęły powstawać już w XI w. jako element chrystianizacji ziem polskich. Są znane w całej Europie. Kapliczkę z Polkowic datuje się na przełom XIII/XIV w. Część z kapliczek (występujących na obszarze od Lizbony do Moskwy) poświęcona była Chrystusowi. Te, zwykle w kształcie krzyża, stawiano na rozstajach dróg, przy wjazdach lub wyjazdach z miast oraz w miejscach niedawnego kultu pogańskiego. Najczęściej budowano je z najpowszechniej występującego budulca, łatwego zarazem w obróbce a więc z drewna. Dlatego znikoma część z tych najstarszych przetrwała do czasów nam współczesnych. Na szczęście ten zwyczaj nie zaginął i poprzez burzliwe lata historii naszego państwa powstawały wciąż nowe kapliczki, znacząc np. miejsca powstańców bitew, pogromów i zwiastw. Były jednak także kapliczki poświęcone kultowi maryjnemu.

Bardzo pięknym przykładem takiej kapliczki jest stojąca opodal kościoła p.w. św. Michała Archaniola w Polkowicach kapliczka wykonana z piaskowca. Jej datowanie jest bardzo trudne ze względu na znikomość lub całkowity brak informacji pisanych z tego okresu. Nie wiemy więc ani kiedy dokładnie ją wykonano, ani na czyje polecenie, ani także gdzie stała pierwotnie. Te informacje można było z pewnością znaleźć w dokumentach miejscskich, które zostały zniszczone w pożarze głogowskiego kościoła św. Mikołaja, który spłonął podpalony przez wojska szwedzkie 4 maja 1642 roku. Paradoksalnie dokumenty z Polkowic przekazano tam kilka miesięcy wcześniej, aby uchronić je od szwedzkiej grabieży. Polkowska kapliczka mierzy ok. 1m 90cm i na podstawie w kształcie ośmiokąta dźwiga element w kształcie domu, otwartego z przodu. Jest więc typowym przykładem tzw. kapliczki słupowej. Wewnątrz, jak na to wskazują archiwalia i ikonografie średniowieczne, mogła stać niewielka figurka Marii Panny. Dziś po średniowiecznej figurze nie ma śladu. Za to są inne, nad wyraz widoczne ślady na kapliczce. Otóż jeszcze w latach siedemdziesiątych zniszczoną miejscami przez ząb czasu kapliczkę usiłowano naprawić. Intencje tego gestu były z pewnością

ślusne, ale przez te dobre chęci mamy dzisiaj kapliczkę ze starego, żółtego piaskowca upstrzoną liszajami z cementu i pseudo malachitowymi elementami mozaiki, ułożonej w cementnie w literę M i nad nią znak krzyża. Ten sprzeczny z estetyką zabieg może nam jednak uświadomić, jak głębokie było (nawet po kilkuset latach) przekonanie, że pomimo braku jakichkolwiek wskazówek, kapliczka była zawsze utożsamiana z kultem maryjnym. Pod wszystkimi kapliczkami modlono się prosząc Boga o wsparcie, szczęście w boju, w podróży. Kiedy więc staniemy przed naszą kapliczką, wsłuchajmy się przez chwilę w ciszy w szepty modlitw setek polkowiczank, którzy stali tu przed nami, dotknijmy ręką szorstkiego kamienia. Może kiedyś ktoś tak samo wspomni nas?

Roman Tomczak



Roman Tomczak

» NOTATNIK SAMORZĄDOWY

Przylądek Dobrej Nadziei

Tej wiosny pięć lat mija od czasu, kiedy działający przy parafii św. Michała w Polkowicach członkowie Akcji Katolickiej oraz Ośrodka Pomocy Społecznej w Polkowicach powołali do życia świetlicę środowiskową "Przylądek Dobrej Nadziei".

Na jutro, 13.05, przewidziane są uroczystości pięciolecia działalności "Przylądka Dobrej Nadziei". Przez ten czas udało się jej twórcom, a także pracownikom, stworzyć dla młodzieży szkół podstawowych w Polkowicach miejsce, które śmiało można nazwać drugim domem. Idea świetlicy w której młodzież mogłaby spędzać czas po lekcjach, w której można by uczyć i rozwijać umiejętności dzieci i młodzieży szybko się sprawdziła i przyniosła wszystkim ogromną satysfakcję - mówi Sylwia Stachowicz, wychowawca w "Przylądku Dobrej Nadziei". - Dziś, po wielu modyfikacjach i próbach wzbogacenia pierwotnych założeń programu wychowawczego, mamy do zaoferowania naszym podopiecznym (w tej chwili z za-

jęć w świetlicy korzysta trzydziścioro dzieci) naprawdę bardzo bogatą paletę zajęć.

Młodzi ludzie mogą tu wykazać się literacko, aktorsko i plastycznie. Pracować z komputerem i brać udział w wycieczkach oraz wyjazdach. Dzieci otrzymują w świetlicy codzienny posiłek. - Od kilku lat spędzamy z nimi kilkanaście letnich dni w Świnoujściu. Działalność naszej świetlicy to także ogromna zasługa sponsorów i chętnie z nami współpracujących rodziców - dodaje Sylwia Stachowicz.

Nasi podopieczni są także bardzo aktywni w większości organizowanych w naszym mieście akcjach i imprezach kulturalnych - mówi Robert Hahn, również wychowawca w świetlicy. Dlatego nasze dzieci można posłuchać podczas koncertów, zobaczyć jak zbierają pieniądze podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, czy zbierających śmieci podczas Dnia Ziemi. To wszystko razem sprawia, że w świetlicy nigdy nie można się nudzić. Ważne jest także to - doda-

je Sylwia Stachowicz - że dzięki swojej i naszej pracy dzieci tu przychodzące stają się bardziej otwarte na świat, na kontakt z innym człowiekiem. Bez wahań pytają o wszystko, co je interesuje, bez obaw wyrażają swoje zdanie i potrafią go bronić.

Do udziału w piątkowym święcie zaproszono już wszystkich darczyńców i przyjaciół "Przylądka". Będą mogli posłuchać wierszy w wykonaniu dzieci, obejrzeć przedstawienie teatralne w ich wykonaniu, oraz spróbować urodzinowego tortu.

Wszyscy pedagodzy pracujący w świetlicy środowiskowej przy parafii św. Michała mówią, że życzyliby sobie na kolejnych pięć lat widzieć co najmniej tyle samo zaangażowania u dzieci, a u siebie - inwencji i siły. Może się to przydać tym bardziej, że "Przylądek" ma w planach rozszerzenie grona swych podopiecznych o młodzież gimnazjalną, a także rozpoczęcie, jeszcze w tym miesiącu, zajęć w warsztatach filmowych.

Roman Tomczak

Zawodnicy z Polkowic przywieźli z Konina cztery złote medale

Historyczny sukces polkowickich abilimpijczyków

- Choć wiedziałem, że zespół mamy mocny, to aż takiego sukcesu się nie spodziewałem - mówi Stefan Topolski, prezes gminnego koła Związku Inwalidów Narządu Ruchu w Polkowicach. Jego podopieczni okazali się prawdziwą rewelacją tegorocznej edycji abilimpiady.

Polkowicka reprezentacja zawsze wyróżniała się w gronie uczestników abilimpiad, ale jeszcze nigdy różnica między polkowiczankami a resztą stawki nie była tak duża.

W tegorocznej, dziewiątej już edycji Olimpiady Umiejętności Osób Niepełnosprawnych, popularnie zwanej abilimpiadą polkowiczanie wprost zdeklasowali rywali. Okazali się bezkonkurencyjni jako drużyna, a do tego doszły jeszcze trzy złote medale zdobyte indywidualnie. Wywalczyli je Jadwiga Król w haftcie, Mario Lesiński w rzeźbie oraz Maciej Kordowski w malarstwie. Sukces ma tym większe znaczenie, że w Koninie wystartowało aż 250 zawodników z całej Polski oraz zagranicy.

- To wydarzenie bez precedensu w historii abilimpiad i według mnie jeszcze długo nikt takiego wyniku nie poprawi. Tym większa jest moja radość. Ten sukces był jak najbardziej zasłużony. Wszyscy członkowie naszej drużyny bardzo długo pracowali by go osiągnąć i w końcu się udało - mówi Topolski.

Tegoroczna abilimpiada odbyła się tradycyjnie w Koninie. Trwała od 22 do 25 kwietnia. Uczestniczyli



Jadwiga Król, Maciej Kordowski i Mario Lesiński - zwycięzcy z Polkowic.

w niej głównie podopieczni warsztatów terapii zajęciowej oraz domów pomocy społecznej. Idea, która legła u podstaw organizacji Olimpiady Umiejętności Osób Niepełnosprawnych była prezentacja talentów osób niepełnosprawnych, a także nawiązywanie więzi pomiędzy uczestnikami szlachetnej rywalizacji. Chodziło także o przelamywanie stereotypów dotyczących osób niepełnosprawnych. Tradycyjnie zawodnicy rywalizowali w takich konkurencjach jak bukieciarstwo, cukiernictwo, krawiectwo, a także malarstwo, bukie-

ciarstwo, czy stolarstwo. W czasie tegorocznej edycji abilimpiady, podobnie jak w latach poprzednich rywalizacja była zacięta i stała na wysokim poziomie. Wszystkie konkurencje wymagały od uczestników sporego polotu i finezji.

- Było trudno, konkurencja spora, ale udało się wygrać. Jestem bardzo szczęśliwy, tym bardziej, że od czterech lat zawsze jestem w czołówce, ale nigdy nie udało mi się wywalczyć pierwszego miejsca - skomentował po powrocie do Polkowic Mario Lesiński, który swój sukces zadedykował mamie.

Abilimpiada w Koninie to jedyna tego typu impreza rozgrywana w Polsce.

- Celem organizowanej przez nas imprezy jest rozwijanie zainteresowań i umiejętności osób niepełnosprawnych, wspólna zabawa i wymiana doświadczeń - mówi Iwona Balcerzek, rzecznik prasowy fundacji Mennica, głównego organizatora imprezy.

Kolejna abilimpiada już za rok. Mamy nadzieję, że będzie ona równie udana dla polkowiczanki jak tegoroczna.

Konrad Kaptur

Sylwetki złotych medalistów

Mario Lesiński - rzeźba



Znany polkowicki rzeźbiarz. Wieloletni członek Koła Miejsko-Gminnego Dolnośląskiego Związku Inwalidów Narządu Ruchu, aktywny działacz. Od pięciu lat jeździ do Konina, ale pierwszy raz wywalczył złoty medal. Wcześniej był drugi, zdobył też wyróżnienie.

Maciej Kordowski - malarstwo



Od samego początku aktywnie działa w kole. Jest też etatowym uczestnikiem abilimpiady. Podobnie jak Mario Lesiński po raz pierwszy wywalczył złoto. W środowisku polkowickim jest postacią znaną. Jego prace można było podziwiać między innymi w siedzibie Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych.

Jadwiga Król - haft



Od wielu lat działa w związku. W tym roku po raz drugi pojechała do Konina. Przed rokiem, kiedy debiutowała na abilimpiadzie wywalczyła drugą lokatę. W tym roku marzyła o tym, by wywalczyć złoto. Udało się. W przyszłorocznej edycji abilimpiady zamierza powtórzyć swój sukces.

Zaczęło się w Japonii

Pierwszą abilimpiadę zorganizowano 30 lat temu w Japonii. W Polsce tego rodzaju imprezę jako pierwszy zorganizował przed ośmioma laty nieżyjący już założyciel konińskiej Fundacji Mennica dr Piotr Janaszek. To jedyna tego typu olimpiada w naszym kraju. Reprezentacja Polkowic uczestniczy w tej imprezie od czterech lat. Od dwóch lat konińska impreza ma status zawodów międzynarodowych. Organizatorami są fundacja Mennica i Towarzystwo Walki z Kalectwem w Koninie.

» Mówi Stefan Topolski

Nie spodziewałem się, że będzie aż tak dobrze

- Reprezentacja Polkowic okazała się prawdziwą rewelacją tegorocznej abilimpiady. Spodziewał się pan takich sukcesów?

- Szczepie powiedziałem, że nie sądziłem, że pójdzie nam aż tak dobrze. Jechaliśmy do Konina z bojowym nastawieniem, każdy pewnie gdzieś w głębi duszy myślał o tym, by jak najlepiej się zaprezentować. Jednak aż tak dobrych wyników się nie spodziewaliśmy. Muszę jednak przyznać, że gdy dotarliśmy na miejsce i zobaczyłem jaki poziom prezentują przeciwnicy to byłem przekonany, że będzie dobrze. Pewności jednak nie miałem, bo w czasie abilimpiady nigdy nie wiadomo jak będzie.

- W przyszłym roku ekipa z Polkowic będzie bronić zdobytych laurów. Czy pańskim zdaniem jest szansa na powtórzenie tegorocznego sukcesu?

- Szansa jest zawsze, ale będzie bardzo trudno. To, co udało nam się

osiągnąć w tym roku to coś naprawdę wyjątkowego. Przygotowanie złotych medalistów do tego, by bronili wywalczonych laurów jest kosztowne. Jeżeli nie będzie większego wsparcia to będzie naprawdę ciężko. Jednak zrobimy wszystko, by powtórzyć tegoroczny sukces.

- Jak wyglądają codzienne przygotowania abilimpijczyków?

- Wyjazd na abilimpiadę to najważniejsza impreza Koła Miejsko-Gminnego Dolnośląskiego Związku Inwalidów Narządu Ruchu. Przygotowujemy się do niej cały rok. Nasi reprezentanci ćwiczą w domu, oraz na terenie ośrodka. Dojście do takiego poziomu, jaki prezentują jest naprawdę bardzo czasochłonne, ale dla takich chwil, jak ta, kiedy odbiera się puchar za zwycięstwo w abilimpiadzie warto się poświęcać.

Rozmawiał: Konrad Kaptur



Odjeżdżając do Konina Stefan Topolski nie sądził, że powrót będzie tak udany.

Imieniny Parafii Matki Bożej Królowej Polski

Loteria Fantowa, Festiwal Piosenki Religijnej i Patriotycznej, mecz księży kontra policjanci. Rokrocznie z okazji imienin parafii organizowany jest szereg imprez, który zapada polkowiczantom w pamięci na długo. Tak było i w tym roku...



Na tegoroczną loterię przygotowano 2,5 tysiąca losów.



W Festiwalu Piosenki Religijnej i Patriotycznej wzięło udział 21 zespołów - 6 młodzieżowych i 15 dżezowych.



W niedzielę, 1 maja, przed Kościołem Matki Bożej Królowej Polski wystąpił zespół Ismael z Lubina.



Profesjonalny zespół Deus Meus zadziwiał zebranych gości w Auli Forum.

Gdzie zwycięzca?

2500 tysięcy losów, w tym 15 szczęśliwych, przygotowano na tegoroczną edycję Wielkiej Loterii Fantowej organizowanej z okazji imienin Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Polkowicach.

Loteria zaczęła się "Misterium ku czci Królowej" w wykonaniu uczniów z Gimnazjum nr 1 w Polkowicach. Doroczny odpust, skupiający zawsze wokół kościoła tłumy polkowiczanki, w tym roku musiał przenieść się do środka. Majowy deszcz skutecznie uniemożliwił przeprowadzenie loterii

na zewnątrz. Każdy los był wygrany, pod każdym numerem kryła się drobna nagroda. Można więc było stać się posiadaczem swetra, talonu do solarium, aparatu fotograficznego czy np. cukierki. 15 głównych nagród to m.in. trzy rowery górskie, obraz Jana Pawła II, namiot czy zegar wiszący. Główną nagrodą w tym roku była trzydniowa wycieczka dla dwóch osób do Wiednia i Pragi. Wielu liczyło na wygraną. - Mam nadzieję, że razem z żoną pojedziemy na wycieczkę do Wiednia, a ja będę jeździł na tym pięknym rowerze - wskazywał na złotego "górala" jeden z parafian, działający w Radzie Parafialnej.

Po wielkim pomieszeniu losów w specjalnym pojemniku sierotka - Martyna wylosowała szczęśliwy

numer - 02288. Na próżno jednak szukano zwycięzcy. Podobnie było z innym losiem, który wygrał jeden z rowerów górskich. - Po rower już się zgłosił zwycięzca z właściwym numerem - mówi nam ksiądz proboszcz Stanisław Kopko.

Parafia czekała z losiem na wycieczkę tydzień czasu do wtorku, 10 maja. Na próżno. - Razem z Radą Duszpasterską zrobimy losowanie na jakieś mszy - wyjaśnia ksiądz Kopko. - Musimy się spotkać i wtedy zdecydujemy w jaki sposób rozdamy tę wycieczkę.

W tym roku dochód uzyskany ze sprzedaży losów przeznaczony zostanie na przyszły mały klasztor sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus.

Anna Osadczuk

Rozśpiewana Aula Forum

Już po raz dwunasty w Polkowicach odbył się Festiwal Piosenki Religijnej i Patriotycznej, organizowany przez Parafię Matki Bożej Królowej Polski. Przesłuchania miały miejsce w Auli Forum.

W tegorocznym festiwalu pod hasłem: "Zostań z nami Panie" uczestniczyło 20 zespołów z województw dolnośląskiego i lubuskiego. Młodzi artyści prezentowali trzy utwory: o treści maryjnej, patriotyczno-narodowej i śpiew na procesję komunijną. Jako pierwszy zaprezentował się chór z parafii M.B. Królowej Polski w Polkowicach. Niestety re-

prezentanci naszego miasta nie stanęli na podium. Wśród zespołów młodzieżowych zwyciężyła grupa "Fides" z Gryfowa Śląskiego, a w kategorii schole dziecięce - profesjonalne jury pierwszą nagrodę przyznało scholi "Mały Asyż" z Wrocławia. Szczególnymi akcentami prezentacji muzycznych były: utwór wykonywany przez nagrodzony zespół "Fides" w hołdzie Janowi Pawłowi II, hip-hopowa wersja piosenki "Płynie Wisła płynie" oraz układ choreograficzny połączony z pięknym śpiewem zespołu Vox Nostra. Na zakończenie wykonawcy i zaproszeni goście mogli posłuchać doskonałego występu chóru Deus Meus. Zespół ten jako festiwalowa gwiazda dał półtoragodzinnny

koncert, podczas którego wykonał wiele znanych utworów - nie obyło się bez bisów, śpiewów i tańców. Po wręczeniu dyplomów i podarunków Wydział Programów Katolickich PSE "POLEST" i "Nasz Dziennik" przyznały ks. Marianowi Kopko nagrodę "Prometeusza" w dowód uznania za organizację Festiwalu Piosenki Religijnej i Patriotycznej w Polkowicach.

XII muzyczna uczta w Polkowicach już za nami, czekamy na kolejną i jak zapowiedział Sławomir Laskowski, Dyrektor Artystyczny Festiwalu - "Do zobaczenia za rok!"

Joanna Doroszuk

Zdjęcia:

Konrad Kaptur i Anna Osadczuk



Dla miłośników sportu zorganizowano Turniej Piłki Nożnej.



Uroczystą mszę świętą z okazji imienin Parafii celebrował biskup pomocniczy Stefan Regmund.



Festiwal Piosenki Religijnej i Patriotycznej otworzył ksiądz prałat Marian Kopko i burmistrz Polkowic Stanisław Stachurski.



W naszym mieście łatwiej jest zebrać zespół. W dużym mieście jest problem, nie tyle związany z chęcią dzieci, bo młodzież aż rwie się do śpiewania, ale rodzice często nie mają czasu przyprowadzić dziecka - mówi siostra Alina, opiekunka zespołu "Jasziński Miriam" z Wrocławia.



Rokrocznie w odpuszc parafialnym bieżcie udział setki polkowiczanki.

VII edycja Konkursu "Moja Poezja"

Czekają na werdykt

Ogólnopolski Konkurs Poetycki "Moja Poezja" na dobre wpisał się w kulturalny krajobraz Polkowic. Zakończenie tegorocznej, siódmej już edycji zaplanowano na 20 maja.

Polkowicki konkurs cieszy się rosnącą z roku na rok popularnością. Świadczy o tym liczba napływających wierszy, które muszą zostać ocenione przez jury. W tym roku nadesłano ich aż 162 (termin zgłaszania prac upłynął 22 kwietnia). Zgodnie z regulaminem każdy uczestnik konkursu mógł zgłosić dwa utwory, które nie były dotychczas nigdzie publikowane ani nagradzane w innych tego rodzaju konkursach.

Rywalizacja o palmę pierwszeństwa toczy się w czterech kategoriach - pierwsza obejmuje dzieci do lat 10, druga dzieci w przedziale wiekowym 11-13 lat, trzecia to młodzież w wieku od 14 do 17 lat. Ostat-

nia kategoria przeznaczona jest dla twórców od 17 roku życia wwyż. Utwory uczestniczące w konkursie odwołują się do dwóch tematów przewodnich. Dla kategorii pierwszej i drugiej jest to "Nie ma jak u mamy". Natomiast dla kategorii trzeciej i czwartej temat ten brzmi "Nim zasnę". Ocenienie wszystkich nadesłanych na konkurs prac i wskazanie tych najlepszych jest nie lada wyzwaniem, nic dziwnego, że jury pod przewodnictwem Beaty Mirkiewicz pracuje na pełnych obrotach. Nazwiska laureatów poznamy 16 maja. Tego dnia lista zwycięzców zostanie

opublikowana na stronach internetowych Polkowickiego Centrum Animacji (www.pca.art.pl). Uroczyste podsumowanie konkursu połączone z wręczeniem nagród zaplanowano na 20 maja w polkowickim kinie. Wówczas odbędzie się "Kawiarenka Poetycka". Przy unoszącym się w powietrzu aromacie kawy będzie można nie tylko wysłuchać najlepszych wierszy, ale także porozmawiać o poezji z laureatami konkursu oraz jurorami.

Tradycyjnie już konkurs "Moja Poezja" zakończy się przy aromacie kawy. W tym roku o oprawę muzyczną uroczystego wręczenia nagród zadba Judyta Rybak. Będzie to niezwykła kawiarenka, ponieważ każdy kto będzie miał ochotę wyrecytować bądź przeczytać dowolny wiersz, będzie mógł to zrobić.

trzu aromacie kawy będzie można nie tylko wysłuchać najlepszych wierszy, ale także porozmawiać o poezji z laureatami konkursu oraz jurorami.

KoK



Ubiegłoroczna Kawiarenka Poetycka w polkowickim Kinie.

» BIBLIOTEKA POLECA

"Wyspy: historia" - Norman Davies

"Wyspy" to dzieło rewolucyjne. W miejsce tradycyjnego obrazu "wiecznej Anglii" - kraju założonego dawno temu przez królów anglosaskich, który nieznacznie został dotknięty przez wydarzenia rozgrywane się na kontynencie - wylania się nowy obraz Wysp:

każdy z czterech krajów - Anglia, Irlandia, Szkocja i Walia - jest nieustannie nękany kontynentalnymi burzami i wciąż zmienia się pod ich wpływem. W rezultacie tych procesów tworzy się wielowarstwowa, niezwykle bogata spuścizna historyczna, w której przeplatają się tradycje Celtów, Rzymian, Normanów i Andegawenów jeszcze długo po zakończeniu ich panowania.



Aktorzy Teatru Polskiego ze Szczecina dziękują polkowickiej publiczności za wspartą pracę.

To była wyjątkowa impreza

Tego nie zapomnimy nigdy

Doskonały monodram Jana Peszka "Scenariusz dla nie istniejącego, ale możliwego aktora instrumentalnego" zakończył siódmą edycję Polkowickich Dni Teatru. Peszek dostał owację na stojąco, podobnie jak większość aktorów, którzy gościli w Polkowicach.

- Tutaj, w Polkowicach dzieje się coś wyjątkowego - mówił nam Jerzy Nowak, legendarna postać polskiego teatru. Trudno odmówić mu racji, tym bardziej, że w zbliżonym tonie wypowiadali się wszyscy aktorzy, którzy gościli podczas tegorocznej edycji imprezy, która stała się wizytówką Polkowic.

- Jestem szczęśliwy, że w naszym mieście są takie przeglądy. Uważam, że właśnie wokół takich imprez powinno koncentrować się życie kulturalne nie tylko Polkowic, ale całego regionu legnicko-głogowskiego - powiedział nam Marcin Lewicki, mieszkaniec Polkowic.

- Teatr tworzą ludzie, bo jego istotą jest relacja aktora z widzem - uważa Andrzej Buck, dyrektor Teatru Lubuskiego z Zielonej Góry, który

systematycznie gości w Polkowicach.

Z całą odpowiedzialnością możemy powiedzieć, że w Polkowicach jest wyjątkowo żyzna gleba dla teatru.

- Tutaj wprost czuje się, że dla tych ludzi uczestnictwo w spektaklu jest prawdziwym świętem. Na pewno, jeżeli tylko pojawi się taka okazja to przyjedziemy tu za rok - mówił nam Piotr Kruszczyński, dyrektor Teatru Dramatycznego z Wałbrzycha, który po raz pierwszy gościł w Polkowicach.

Polkowicka impreza w ciągu siedmiu lat rozrosła się na tyle, że dziś nasze miasto jest wręcz utożsamiane z teatrem, choć teatralnego gmachu w nim nie ma. Nie byłoby to możliwe gdyby nie wspaniała publiczność, ale

swoje trzeba także oddać organizatorom - Polkowickiemu Centrum Animacji, które dba o to, by każdy spektakl w naszym mieście był prawdziwym świętem. Jak na razie pracownikom PCA udaje się to doskonale, a najlepszym potwierdzeniem dla tych słów jest autentyczna, nie skrywana radość zarówno widzów jak i aktorów. Widzowie cieszą się, bo mają tutaj, na miejscu, możliwość oglądania aktorów, którzy na stałe wpisali się na karty historii teatru. Aktorzy natomiast radują się, bo nie co dzień jest im dane występować przed publicznością, która dosłownie chłonie każdą chwilę spektaklu. To dwustronne zadowolenie jest gwarancją trwania polkowickiej imprezy. Jeszcze nie opadły emocje po tegorocznej edycji Polkowickich Dni Teatru, a organizatorzy już myślą o tym, co będzie za rok. Zanim jednak nastąpi otwarcie kolejnej edycji będziemy rozpamiętywać to, co działo się w tym roku, a wspomnienia tych wspaniałych chwil zostaną w nas zapewne na zawsze.

Konrad Kaptur

Wyróżnienie dla Martyny

Tegoroczna, już dziesiąta edycja Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego "Pegazik" zakończyła się pomyślnie dla Martyny Gołębiowskiej (na zdj.) z polkowickiego Gimnazjum nr 2. Polkowiczanka wywalczyła wyróżnienie.

- Do Kłodzka, gdzie odbył się finał wojewódzki, jechałyśmy głównie po to, by zbierać doświadczenia

- mówią Agnieszka Sypko oraz Magdalena Beller, opiekunki Kola Teatralnego w Gimnazjum nr 2, w którym Martyna doskonaliła swoje aktorskie umiejętności. W finałowej rywalizacji uczestniczyli laureaci etapu powiatowego, który odbył się na początku kwietnia - w sumie 35 recytatorów z całego Dolnego Śląska. Wśród nich dwie uczennice z Polkowic, obok Martyny Gołębiowskiej Dorota Bajon. Jury pod przewodnictwem Mariana Półtoranosa przysłuchiwało się recytacjom uczniów szkół gimnazjalnych 5 maja. Dzień wcześniej rozstrzygnięto rywalizację w grupie młodszej, tj. wśród uczniów szkół podstawowych. Każdy z uczestników finałowej rozgrywki musiał zaprezentować fragment prozy i poezji.

Martyna wybrała utwory: "Sprawa nie jest prosta..." Ludwika Jerzego Kerna oraz wiersz Danuty Waniłow "Wiosna". Jej recytacja zrobiła wrażenie na jury, które zdecydowało przyznać polkowiczance wyróżnienie. Zwyciężyła Marta Bogacz z Kłodzka.

KoK



Konrad Kaptur

Piłkarze Górnika znów przegrywają

Powrót do normy

Po efektownej grze i zwycięstwie nad jednym z pretendentów do awansu do ekstraklasy Kujawiakiem Włocławek w 26. kolejce II ligi pozostało jedynie wspomnienie. Dwa ostatnie mecze - zaległy z Piastem Gliwice oraz ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki Górnik przegrał prezentując futbol mizerny.

Oglądając poczynania podopiecznych Marka Koniarka w potyczce z Kujawiakiem nieelicznie przybyli na stadion przy ulicy Kopalnianej kibice czarno-zielonych przecierali oczy ze zdumienia. Szybkie, składne akcje, efektowne strzały na bramkę rywali i ambicja jakiejś w polkowickich graczy dawno nikt nie widział. W efekcie pierwsza od dawna wygrana i to z zespołem, który przecież bije się o ekstraklasę stała się faktem!

Wydawało się, że w kolejnych meczach będzie lepiej i do dorobku naszej drużyny będziemy dopisywać kolejne punkty, które pozwolą na spokojną grę do końca sezonu. Niestety okazało się, że były to złudne nadzieje. W zaległym meczu z Piastem Gliwice, który do mocarzy drugoligowych raczej się nie zalicza, Górnik grał tak jak zazwyczaj, czyli oględnie rzecz nazywając nijak. Co prawda ambicji oraz woli walki graczom z Kopalnianej trudno było odmówić, ale niestety zabrakło im umiejętności. Usprawiedliwieniem polkowi-



Piłkarze Piasta Gliwice skakali wyżej od graczy Górnika.

czan może być wołająca o pomstę do nieba postawa sędziego, który poddyktował karnego dla Piasta po ręce Jeziomego, a nie widział takiego samego zagrania u jednego z obrońców gości. Nie widział też ewidentnego faulu w polu karnym na tymże Jeziomym w końcówce meczu. Wydarzenia te z pewnością miały wpływ na końcowy wynik, co jednak nie zmienia faktu, że Górnik nie stworzył sobie żadnej klarownej sytuacji w tym meczu. Podobnie było w pojedynku ostatniej kolejki, w którym to nasi piłkarze zmierzili się ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki. Praktycznie przez całe spotkanie to gospodarze mieli przewagę, którą udokumentowali dwoma trafieniami Jana Ciosa z karnego oraz Piotra Bajera.

Po dwóch kolejnych porażkach gracz Koniarka nadal zajmują 14.

miejsce i wciąż są zagrożeni spadkiem, tym bardziej, że teraz czekają ich mecze z zespołami z górnej części tabeli.

Konrad Kaptur

W środę 11 maja, tj. w dniu złożenia tego numeru Gazety do druku Górnik podejmował na własnym boisku drużynę Arki Gdynia. Tym samym do Polkowic wrócił Mirosław Dragan, szkoleniowiec, który wydzwignął Górnika z trzeciej ligi do ekstraklasy. Dragan po siedmiu latach pracy został zwolniony na kilka kolejek przed końcem rozgrywek ekstraklasy w sezonie 2003/2004. Sympatyczny szkoleniowiec nie musiał długo czekać na oferty pracy. Trafili do Arki Gdynia, z którą teraz walczy o awans do ekstraklasy. W Arce grają też dawni piłkarze Górnika - Andriej Griszczenko, Grzegorz Pilch i Sebastian Gorzaj.

Krzysztof Augustyniak drugi w Drzonkowie

Udana inauguracja sezonu

Pierwsze Ogólnopolskie Zawody w Triathlonie zakończyły się triumfem Marcina Zdziebłko z Krakowa. Krzysztof Augustyniak był na mecie drugi, a na trzeciej pozycji uplasował się Tomasz Malak z Poznania.

Ubiegły sezon nie był udany dla polkowickiego triathlonisty. Nie dziwnego więc, że miał on wielką motywację do tego, by solidnie pracować okres przygotowawczy.

- Wszystko przebiega zgodnie z założonym planem treningowym i myślę, że będzie lepiej niż przed rokiem - mówił nam przed dwoma miesiącami Krzysztof.

Już pierwszy start pokazał, że polkowiczanie będzie się liczył w tegorocznej rywalizacji triathlonistów. Do Drzonkowa nie przyjechali co prawda najwięksi rywale Augustyniaka, ale osiągnięte przez niego rezultaty pozwalają z optymizmem patrzeć w przyszłość.

Uczestnicy rywalizacji w kategorii "open" mieli do pokonania 300 metrów pływania (na krytym basenie), 7 kilometrów jazdy rowerem oraz 3 kilometry biegu. Ostatecznie po zaciętej walce na finiszu polkowiczanie ulegli zawodnikowi IMCA Kraków - Marcinowi Zdziebłko.

- Sukces w pierwszym starcie to dobry prognostyk na rozpoczynający się sezon. Przede mną jednak jeszcze wiele pracy, bo do optymal-



nej formy wciąż mi daleko - mówi Krzysztof.

Ogólnopolskie zawody w Drzonkowie rozegrano 30 kwietnia. Startował w nich jeszcze jeden polkowiczanie - Andrzej Kostka, który zajął odległe 19. miejsce.

O kolejnych startach polkowiczanie będziemy Państwa na bieżąco informować na naszych łamach

Konrad Kaptur

Czołówka zawodów w Drzonkowie

1. Marcin Zdziebłko Kraków 25:26
2. Krzysztof Augustyniak Polkowice 25:26
3. Tomasz Malak Poznań 25:30
4. Bartosz Smeda Głogów 25:39
5. Mateusz Milek Kraków 25:59

Lekkoatletyczne zmagania uczniów szkół podstawowych

Czwórbój na zimnie

Z przejmującym wiatrem oraz padającym od czasu do czasu deszczem zmagali się młodzi lekkoatleci podczas Finału Powiatowego w Polkowicach. Po zaciętej rywalizacji wśród chłopców triumfowała ekipa ze Szkoły Podstawowej nr 1, a w gronie dziewcząt bezkonkurencyjne były zawodniczki Szkoły Podstawowej z Chocianowa.

Zawody rozegrano w sobotę, 7 maja na boisku przy polkowickim Zespole Szkół. Uczestniczyli w nich uczniowie szkół podstawowych z terenu powiatu polkowickiego. Chłopcy walczyli na trasie biegów - sprin-



terskiego na dystansie 60 metrów oraz długiego (1000 metrów). Ponadto rzucali piłeczką palantową oraz skakali w dal. Wśród dziewcząt rywalizacja toczyła się w takich samych konkurencjach, z tym że, dziewczęta miały do pokonania krótszy dystans w bieg długim - 600 metrów. Uczestnicy rywalizacji zmagali się nie tylko z rywalami oraz własnymi słabościami, ale także z przejmującym zimnem oraz padającym raz za razem

deszczem. Twarda walka zakończyła się ostatecznie zwycięstwem młodych lekkoatletów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Polkowicach. Z kolei wśród dziewcząt bezkonkurencyjne okazały się uczennice Szkoły Podstawowej z Chocianowa. Pierwsze dwa zespoły z każdej kategorii będą reprezentować powiat polkowicki na zawodach strefowych, które odbędą się już 13 maja.

KoK

» KROTKO

Jeleniogórskie sukcesy

Kilka bardzo dobrych wyników zanotowali młodzi pływacy polkowickiego Pletwa w Zawodach o Puchar Prezydenta Jeleniej Góry rozegranych 23 kwietnia. Na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym 1. miejsce zajęła Karolina Możdżanowska. W rywalizacji na tym samym dystansie, ale stylem dowolnym ta sama zawodniczka zajęła 3. miejsce, a zwyciężyła jej klubowa koleżanka Patrycja Mikulak. Sylwia Węgrzyn była druga na 50 metrów grzbietem, Bartosz Stępień uplasował się także na 2. pozycji, również w wyścigu na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym, a Dominik Komarnicki był 2. na 50 metrów stylem klasycznym i 3. na tym samym dystansie stylem dowolnym. W zawodach startowało około 200 zawodników z całego Dolnego Śląska.

KoK

Złoto Magdy

Kilka spektakularnych sukcesów zanotowali polkowiccy lekkoatleci podczas mitingu rozgranego w Zielonej Górze 1 maja. Bezkonkurencyjna w pchnięciu kulą okazała się Magda Kowalska, która osiągnęła jeden z najlepszych wyników w kraju w kategorii młodzików. W tej samej kategorii w rzucie oszczepem triumfował innym polkowiczanie Jakub Pawłowicz, a Ewa Sikorska również w rzucie oszczepem zajęła trzecią lokatę. Wśród juniorów młodszych w biegu na dystansie 300 metrów drugie miejsce zajął Kamil Bryś, a kulomiot Łukasz Goldyn był trzeci. Z kolei oszczepnik Kamil Wojciech zajął także trzecią lokatę. Wszyscy wymienieni zawodnicy to reprezentanci Gimnazjum nr 1. Polkowiczanie zanotowali także sukces w kategorii seniorów - w pchnięciu kulą triumfował Marek Czarnik, a w biegu na 1000 metrów czwarta była Małgorzata Pytlík.

KoK



Młodzieżowe sukcesy

Tegoroczny sezon koszykarski w Polkowicach przyniósł sukcesy nie tylko pierwszego zespołu. 4. miejsce w Polsce kadetek Krzysztofa Olszyńskiego i mistrzostwo województwa młodziczek pod wodzą Zdzisława Waneckiego to nie przypadek.

Wyniki osiągnięte przez młode grupy koszykarskie to sukces całego klubu MKS "Orzeł". Najpierw kadetki, prowadzone przez Krzysztofa Olszyńskiego, zajęły 2. miejsce w turnieju półfinałowym mistrzostw Polski. Polkowicze otrzymały prawo organizacji tego turnieju także w ramach uznania za dobrą politykę klubu i rozwój koszykówki w naszym mieście. Ostatecznie 4. miejsce w Polsce to nie lada sukces młodych zawodniczek, które powoli za-

czą stanowić silne zaplecze pierwszego zespołu.

W zeszłą sobotę o awans do finałów mistrzostw Polski młodziczek walczyła również ekipa z Polkowic. Młode koszykarki prowadzone przez trenera Waneckiego miały jednak pecha, trafiając w półfinale na bardzo silną ekipę z Poznania. W pierwszym meczu rozegranym w Polkowicach zawodniczki Orła przegrały 42:60, ale pomimo tego, że mają małe szanse na awans, ekipa może zaliczyć sezon do bardzo udanych.

Sukcesy młodych grup to nie przypadek: mądra polityka klubu ekstraklasy, który nie tylko dba o pierwszy zespół, sprawiła, że MKS "Orzeł" pod wodzą Krzysztofa Olszyńskiego stworzył silną szkołę koszykarek na terenie całej gminy. Za kilka sezonów do obecnych brązowych medalistek mistrzostw Polski senierek powinno dołączyć kilka młodych polkowiczanki spod skrzydeł trenera Olszyńskiego. Wszystko to sprawia, że kibice koszykówki w Polkowicach cieszą się nie tylko z obecnych sukcesów klubu, ale patrzą też ze spokojem w przyszłość.

Andrzej Padniewski

Koszykarki Orła przegrały walkę o brąz

Czwarte w Polsce

Nie udało się podopiecznym Krzysztofa Olszyńskiego wyprawa do Lublina. Przypomnijmy, że przed dwoma tygodniami nasze kadetki wywalczyły na własnym terenie prawo startu w turnieju finałowym Mistrzostw Polski, który rozegrano właśnie w Lublinie. Niestety rywalki okazały się mocniejsze i w efekcie młode koszykarki z Polkowic musiały zadowolić się czwartą lokatą. W pierwszym meczu nie sprostały późniejszemu mistrzowi Polski - ekipie MUKS Poznań przegrywając wysoko, bo aż 22:100. W drodze po brąz na

drodce naszych zawodniczek stanął zespół MOSM Bytom. I ta przeszkoda okazała się zbyt trudna. Podopieczna Krzysztofa Olszyńskiego przegrała w tej batalii 33:63 i ostatecznie ukończyła zawody na czwartej pozycji. Nie ma jednak co żałować, bo i tak jest to jeden z większych sukcesów polkowickiej koszykówki w tej kategorii wiekowej, tym bardziej, że przed rozpoczęciem sezonu mało kto wierzył, że dziewczyny będą w stanie wywalczyć awans do finałowej czwórki.

KoK

Koszykarki CCC pokonały na wyjeździe Polfę

DZIĘKUJEMY !!!

Po niewiarygodnej walce i dramatycznej końcówce polkowickie koszykarki zdobyły wreszcie brązowy medal Torell Basket Ligi. Polkowiczanki rozegrały mecz, który zapisał się złotymi literami na kartach historii żeńskiego basketu w Polsce.

Zwycięstwo nie przyszło drużynie Andrzeja Nowakowskiego łatwo, ale tego się można było spodziewać. Po tym, jak w sobotę (30.04) nasze koszykarki przegrały czwarty mecz małego finału, mało kto wierzył w końcowy sukces.

Jednak wiarę w sukces technął w zespół Andrzej Nowakowski. Od początku spotkania CCC rzuciło się do boju.

Pierwsza połowa to pokaz majstersztyku obronnego naszego zespołu. Obie kwarty CCC wygrało

pewnie i była to zapowiedź szczęśliwego końca.

Po przerwie sytuacja na parkiecie uległa jednak zmianie: za pięć fauli z boiska spadły kluczowe w grze podkoszowej zawodniczki (Palka, Żytomirska i Stempniewicz). Wysokie koszykarki Polfy wytworzyły sobie wtedy sporą przewagę, ale nasze koszykarki dwoiły się i troiły (szczególnie w osobie Edyty Koryznej, która wyrwała piłkę wyższym rywalkom) przez co punktowa przewaga CCC nie malała.

W końcu napięcia nie wytrzymała Olga Pantelejewa, była koszykarka CCC Polkowice, która uderzyła w twarz Justynę Klośińską. Nasza zawodniczka nie była w stanie kontynuować gry i polkowiczanki zmuszone były zakończyć mecz w czwórce.

Na zachowanie Pantelejewej emocjonalnie zareagował drugi trener CCC Wojciech Spisacki, który odepchnął zawodniczkę Polfy, gdy ta zbliżyła się do ławki naszego zespołu. CCC zostało ukarane za to faulem technicznym.

Ekscesy na parkiecie nie przeszkodziły naszej drużynie w odnie-

sieniu zwycięstwa 87:75. Tym samym medal w końcu trafił do Polkowic.

Wielki sukces naszego klubu to efekt pracy grupy ludzi, dla których koszykówka to nie tylko praca, ale i pasja. Ściągnięcie przed sezonem trenera Andrzeja Nowakowskiego (piszemy o nim w ramce pod spodem) bez wątpienia przyczyniło się do sukcesu, ale nie można zapominać o zarządzie klubu z Krzysztofem Korsakiem na czele. Bez tych ludzi sukces nie byłby możliwy. Teraz przed naszymi koszykarkami zasznużony odoczynek, przed zarządkiem natomiast czas ciężkiej pracy, bo w Polkowicach kibice liczą po cichu już nie tylko na wzmocnienia kadrowe, ale również na grę w europejskich pucharach. Do tego potrzebne jest jeszcze większe wsparcie finansowe sponsorów. Ale kibice na pewno po tym sezonie nauczyli się jednego: że jakkolwiek nie mieliby wygórowanych marzeń, cierpliwość ich zostanie wynagrodzona. Dziękujemy Wam, dziewczyny!

Andrzej Padniewski

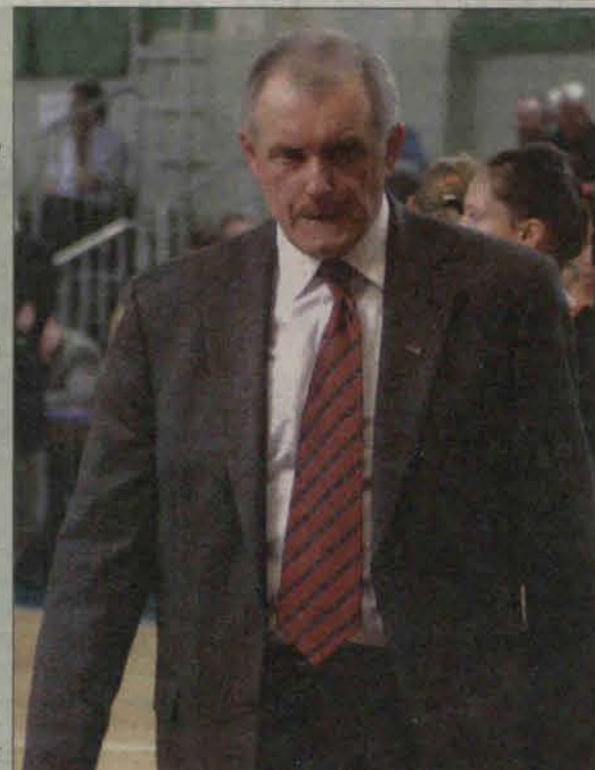


Olga Pantelejewa (Polf) i Justyna Klośińska w meczach o brąz walczyły na całego.

Mistrz motywacji

Nikt chyba nie wątpi, że medal mistrzostw Polski dla polkowickich koszykarek nie byłby możliwy gdyby nie Andrzej Nowakowski - wielki trener, tytan pracy i mistrz motywacji. Kiedy sławny szkoleniowiec przed niespełną róką podpisywał kontrakt z drużyną CCC mówił, że zdecydował się na pracę w Polkowicach, bo ten zespół ma coś, co jest w sporcie kluczowe - ambicję, wolę walki i ten niezaspokojony głód, który sprawia, że człowiek potrafi dokonywać czynów wielkich, nawet wbrew zdrowemu rozsądkowi. Powiedział także wówczas, że przyjechał tutaj po to, by zdobyć dla Polkowic medal. Minęła pewna, choć teoretycznie przecież Lotos, Polfa i Wisła były poza zasięgiem naszych zawodniczek. Cały sezon był niemiłosiernie ciężki, w rundzie zasadniczej zespołowi szło jak po grudzie. Jednak w play-off nastąpił przełom. Dziewczyny pokazały, że sport to przede wszystkim konsekwencja i upór. Że dziś zwyciężać może tylko ten, kto na parkiecie zostawia krew, pot i łzy. Szaleńcza walka o każdą, nawet straconą piłkę, nie byłaby możliwa bez olbrzymiej pracy mentalnej jaką wykonał trener. Za to wszystko dziękujemy i prosimy o więcej!

Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

Droga po brąz	
Mecz nr 1, 24.04 POLFA Pabianice - CCC Polkowice	69 : 68
Mecz nr 2, 25.04 PZU POLFA Pabianice - CCC Polkowice	68 : 82
Mecz nr 3, 29.04 CCC - PZU POLFA Pabianice	76 : 70
Mecz nr 4, 30.04 CCC Polkowice - PZU POLFA Pabianice	61 : 71
Mecz nr 5, 3.05 PZU POLFA Pabianice - CCC Polkowice	75 : 87
Tabela końcowa Torell Basket Ligi	
1. Lotos Gdynia	
2. TS Wisła Can-Pack Kraków	
3. CCC Polkowice	
4. PZU Polfa Pabianice	
5. AZS Poznań	
6. EKS Łódź	
7. KS Cukierki Odra Brzeg	
8. AZS PWSZ TelecomMedia Gorzów Wlkp.	
9. Meblotap AZS PWSZ Chelm	
10. TS Ostrowia Ostrow Wlkp.	